

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 9 czerwca 1931 r.

Redakcja i Administracja. Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 226.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
 BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
 BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
 FABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierzow.  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
 IWIEŃCIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.  
 KLECK — Sklep „Jedność”.  
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwinskigo.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 15.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
 WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.  
 WARSZAWA — T-wo Koleg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z orzeszylką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa niszczona tytułem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## FRANCJA I ROSJA PO ROZMOWACH W CHEQUERS

### Konferencja w Ministerstwie Skarbu

Pod tym tytułem ukazał się artykuł pana S. K. w „Gazecie Warszawskiej”, w którym autor przewiduje w najbliższym czasie zbliżenie francusko-rosyjskie, które zdaniem jego już się rozpoczęło ku obawie Niemiec i ku radości Edeccji. Publicysta edeckki już nie używa w danym artykule wyraża „Sowiety” tylko „Rosja”. „Jeżeli Niemcy wystąpią z żądaniem rewizji planu Younga, jeżeli zyskają poparcie rządu angielskiego, jeżeli jasno zarysuje się plan niemiecki w dziedzinie rozbrojenia, to każda z tych rzeczy, a tembardziej wszystkie razem, mogą stać się bodźcem dla polityki francuskiej, do zerwania z dotychczasowym systemem i szukania nowych dróg”. Temi nowymi drogami według publicysty edeckki, ma być zerwanie Francji z Anglią i zbliżenie się z Sowietami.

najbardziej się liczą. Rudy żelaznej kryworowskiej, Francja nie potrzebuje, będąc największym posiadaczem w Europie rud żelaznych dla uszlachetnienia których sprowadza tylko nieznaczna ilość rudy szwedzkiej. Według pana S. K. Sowiety mają dopomóc Francji w sprawie rewizji planu Younga t. j. nie dopuścić owej rewizji oraz w sprawie rozbrojenia t. j. przeciwdziałać parciom na Francję ze strony Anglii i Niemiec, w sprawie rozbrojenia. W obu tych sprawach, ideologia i stanowisko Sowietów są aż nadto dobrze znane. Prasa sowiecka od początku do chwili obecnej potępia opłaty reparacyjne, długie wojenne i t. d. i głosi pacyfizm na eksport. W rewizji planu Younga jesteśmy zainteresowani gospodarczo w wysokim stopniu. Nasza konjunktura gospodarcza pozostaje w całej zależności od konjunktury gospodarczej całej Środkowej Europy, odbiorczyń do 70 proc. naszego eksportu.

A teraz najważniejsze pytanie, czy Polska mogła zyskać na zbliżeniu się Francji z Sowietami. Brak pomocy materialnej, na wypadek wojny polsko-sowieckiej, Francja poświęciłaby Polskę i Rumunję. Rosja sięgnęłaby najpierw po Besarabję, uderzywszy na Rumunję, następnie zwróciłaby się przeciwko Polsce. Niema bowiem państwa na kuli ziemskiej, bardziej nastawionego na wojnę, od Rosji sowieckiej. To ciągle powtarzanie w prasie sowieckiej i na zgrupowaniach agitacyjnych, że Europa sżykuje się do napadu na Rosję sowiecką i że ta zwycięży dzięki temu, że proletarijat europejski stanie po jej stronie, czyż nie jest siłą motorową, pracą do wojny. Z jednej strony mówi się o niebezpieczeństwie, z drugiej o pewnym zwycięstwie. Oprócz tego niepowodzenie w polityce gospodarczej: nędzę i głód, muszą składać agitatorzy sowieccy na karb tego, że zaprowadzenie komunizmu w jednym państwie, spotyka trudności z powodu ustroju kapitalistycznego w innych; dla powodzenia więc komunizmu, trzeba go upowszechnić w innych, zmusić siłą do zaprowadzenia ustroju sowieckiego.

„Pust” żywot po naszymu” (niech żyją po naszymu), — oto motyw psychologiczny dawnej, unifikacyjnej, zabarzonej polityki Rosji. Ten motyw nie uległ zmianie, zmieniła się tylko jego forma zewnętrzna.

Władysław Studnicki

### MIN. ZALESKI U PREZYDENTA.

WARSZAWA. (Pat) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 8 bm. p. ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego, a następnie byłego kierownika Ministerstwa Skarbu p. Matuszewskiego.

### POLSKIE ODZNACZENIA DLA DIENNIKARZY JUGOSŁOWIAŃSKICH

BIALOGROD. (Pat) — W czasie przyjęcia, wydanego wczoraj wieczorem przez min. Babińskiego w salonach poselstwa polskiego na cześć dziennikarzy polskich i jugosłowiańskich, min. Babiński udekorował orderem Polonia Restituta kilku dziennikarzy jugosłowiańskich, a wśród nich pp. Marjanowicz — szefa centralnego biura prasowego, Radwanowicz — szefa wydziału prasowego przyzium rady ministrów, Lukowicz — byłego dyrektora „Wreme”, Rybnikara, dyrektora „Politiki”, Zivansewica — obecnego dyrektora „Wreme”. Przy tej sposobności min. Babiński wygłosił serdeczne przemówienie, w którym dał wyraz dumie i radości, jaką odczuwa z powodu możności wręczenia dziennikarzom jugosłowiańskim orderów, przyznanych im przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Na przemówienie min. Babińskiego odpowiedział szef centralnego biura prasowego p. Marjanowicz.

LONDYN. (Pat) — O rozmowach w Chequers dowiadujemy się z dobrane poinformowanego źródła, że żadna decyzja w sprawie reparacji lub jakiegokolwiek akcji zwalczania kryzysu gospodarczego nie została powzięta. Zresztą ani ze strony niemieckiej, ani ze strony brytyjskiej żaden krok w tej sprawie nie był wysuwany. Goście niemieccy, jak się dowiadujemy, nie mieli okazać wyraźnej swej chęci uzyskania jakiegokolwiek pomocy finansowej z zagranicy, bądź to w formie matoratorjum, bądź też w formie pożyczki lub innej. Bruening i Curtius skorzystali natomiast z okazji, aby dać Mac Donaldowi i Hendersonowi pełny obraz zarówno gospodarczej i politycznej sytuacji Niemiec. W sprawie reparacji goście niemieccy nie wyjaśnili, jaki plan rząd niemiecki pragnie podjąć, zaś z poczynionych rozmów nie wynika, iż też żadna aluzja, która mogłaby mieć wpływ na ewentualną decyzję w tej mierze gabinetu Rzeszy. Goście niemieccy mieli dać wyraz swemu przekonaniu, że obecna sytuacja Niemiec jest nie do utrzymania.

Na rozmowy w Chequers ujemnie wpłynęła odezwa, ogłoszona w związku z zarządzeniami wyjątkowymi. Odezwa została źle przyjęta w Ameryce, a to oczywiście nie omieszkano wywrzeć pewnego wpływu na konferencję w Chequers. W najbliższych dniach spodziewane jest oświadczenie Ameryki, które będzie odpowiedziało na odezwę Berlina i na rozmowy w Chequers i które zapewne uchyli wszelkie nadzieje na to, aby Ameryka zgodzić się mogła na jakąkolwiek rewizję długów wojennych, a bez tego nie może być mowy o rewizji planu Younga.

W związku z tem ze strony min. Hendersona w toku rozmów w Chequers miała być stale podkreślana zasada, że jedyną stosowną drogą do zwalczania kryzysu gospodarczego jest współpraca międzynarodowa w ramach Ligi Narodów. Rozmowy, jak się okazuje, posiadały charakter wybitnie gospodarczy, na co wskazuje również wciągnięcie do tych rozmów dyrektora Banku Angielskiego Normana oraz rzeczoznawcy ministerstwa skarbu Leith Rossa. Zagadnienie rozbrojenia nie było w toku rozmów poruszane. Co do ewentualnej rewizji brytyjskiej w Berlinie — to została ona jakoby zasadniczo przyrzeczona, jednak ani daty, ani formy tej wizyty nie przesądzono.

### Na audjencji u Króla

LONDYN. (PAT) — Król Jerzy przyjął w dniu 8 czerwca w południe na audjencji w pałacu Buckingham kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa.

### O nowy podział administracyjny państwa

WARSZAWA. (Pat) — W dniu 8 czerwca r. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów posiedzenie kolegium uchwalającego komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy prezese Rady Ministrów. W posiedzeniu, któremu przewodniczył dr. Jroszyński, wzięli udział członkowie kolegium marszałek Senatu Raczkiewicz, sen. Roman i prezes Lewalski. Komisja rozpatrywała i przyjęła projekt nowego podziału administracyjnego państwa na województwa. Projekt ten w najbliższych tygodniach przedłożony zostanie rządowi.

### ZABURZENIA W KAŁUSZU

LWÓW (Pat) „Express Czerwony” dowiaduje się z Kałusza o zaostreniu się sytuacji strajkowej w kopalni soli potasowych Tesp, wskutek czego pomiędzy poszczególnymi oddziałami i grupami robotniczymi doszło do starć w wyniku których kilka osób odniosło rany. Policja w Kałuszu podczas rozpraszania strajkujących użyła pocisków łzawiących i dała na postrach salwę w powietrze. Urzędnik Tespu Wilhelm, zaatakowany przez robotników, dał trzy strzały w stronę tłumy, raniąc trzy osoby.

### Wybuch w kopalni „Modrzejów”

BĘDZIN. (Pat) — W głębi kopalni „Modrzejów” w zagłębiu Dąbrowskim nastąpił wybuch gazów. Straż kopalniana, zaalarmowana o wypadku, z trudem dotarła do miejsca wybuchu i znalazła zwęglone zwłoki 2 górników. Zwłoki były zupełnie niekształtne. Jeden ze zmarłych miał oderwaną głowę. Na miejsce eksplozji przybyła komisja sądowo-lekarska celem zbadania przyczyn wypadku.

### Międzynarodowy kongres rolniczy w Pradze

PRAGA. (Pat) — W dniu 8 czerwca zakończył tu swe obrady 15 międzynarodowy kongres rolniczy uchwalając rezolucje zaproponowane przez poszczególne komisje. Doniosłe znaczenie posiada szczególnie rezolucja uchwalona w komisji ekonomicznej, a dotycząca reglamentacji obrotu zbożem, celem uniknięcia nadwyżek zbożowych, zawałających rynki europejskie. Stwierdzając niemożliwość ograniczenia produkcji przez europejskie państwa rolnicze, kongres wyowiada się za stosowaniem przez poszczególne grupy państw systemu preferencyjnego w ramach europejskich. Na ogólnym zebraniu komisji między narodowej wygłosił w poniedziałek referat generalny prezes delegacji polskiej Kazimierz Fudakowski, przedstawiając wynik konferencji zbożowych paryskiej, rzymskiej i londyńskiej. Na wniosek referenta zebrani przyjęli postanowienia tych konferencji w zakresie obrotu zboża i zalecili stosowanie zasad, wskazanych przez tę konferencję. Przyszły kongres odbyć się ma w 1933 roku w Budapeszcie.

### NUNCJUSZ PAPIESKI OPUŚCIŁ KOWNO

KOWNO. (PAT) — Nuncjusz papieski Bartoloni opuścił jak wiadomo wraz ze swym zastępcą Kowno. Na wyraźne życzenie rządu litewskiego nuncjusz odbył podróż do granicy niemieckiej w Ejdkunach w samochodzie. Wyjazd koleją został nuncjuszowi zabroniony w obawie, aby na dworcu nie doszło do manifestacji na rzecz nuncjusza ze strony zwolenników stronnictwa Ch. D., pozostającego w opozycji do obecnego rządu. W drodze do Ejdkun towarzyszyło nuncjuszowi kilku duchownych z kurji biskupiej w Kownie. Orszak samochodowy nuncjusza był eskortowany przez policję.

### Woldemaras otrzymał akt oskarżenia

KOWNO. (PAT) — Woldemarasowi został doręczony akt oskarżenia. W tym wypadku chodzi nie o sprawy polityczne, lecz o przywłaszczenie sobie w roku 1920 kwoty 50 tys. koron duńskich.

LONDYN. (Pat) — Jak się dowiadujemy, jedynym realnym wynikiem wizyty niemieckiej w Chequers jest postanowienie Hendersona odbycia w ciągu lata jeszcze przed wrześniem zgrupowania Ligi Narodów podróży do Paryża, Berlina i Rzymu. Aczkolwiek w programie podróży uwzględniono jest również Berlin, to jednak wizyta berlińska nie będzie traktowana jako rewizyta na przyjazd Niemców do Londynu, gdyż Henderson pojedzie nie jako brytyjski minister spraw zagranicznych, lecz jako przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, aby w pierwszym rzędzie omówić w tych trzech stołach techniczne przygotowania do konferencji.

Podróż Hendersona nasiąpi jednak prawdopodobnie dopiero po wizycie amerykańskiego sekretarza stanu Stinsona, gdyż dopiero wówczas po ustaleniu stanowiska Ameryki rząd brytyjski poweźmie stosowną decyzję. Tymczasem Mac Donald i Henderson wskazał Niemcom na konieczność porozumienia się z Francją, o ile Niemcy pragną doprowadzić do zmiany planu Younga i do jakiegokolwiek współdziałania między państwami do pomocy finansowej dla Niemiec. Ministrowie brytyjscy mieli także dać do zrozumienia Brueningowi, że gotowi są podjąć się roli pośredników między Niemcami a Francją.

Stanowisko Niemiec w tej mierze miało jednak być pełne rezerwy, albowiem gabinet niemiecki nie powziął dotychczas żadnej decyzji czy krocząc na drogę ogłoszenia matoratorjum, nie oglądając się na pomoc innych państw, co nastąpi prawdopodobnie, o ile Ameryka otrzyma swe odmowne stanowisko, czy też usiłować pozyskać zgodę innych państw na rewizję planu Younga, w którym to wypadku za pośrednictwem Wielkiej Brytanji umożliwiony Brueningowi nawiązanie osobistego kontaktu z Briandem.

Reasumując, można stwierdzić, że wizyta niemiecka nie dała konkretnych rezultatów i dopiero w najbliższych tygodniach uwidocznią się pewne posunięcia od których zależeć będzie sytuacja Europy. Z gości niemieckich niewątpliwie na pierwszy plan wysunął się kanclerz Bruening, usuwając na plan drugi ministra Curtiusa. Powszechnie panuje przekonanie, że Bruening odegra decydującą rolę jako miarodajny czynnik Niemiec w polityce międzynarodowej. Fakt powyższy daje sposobność do oceniania działalności Brueninga jako równorzędnej działalności Stresemanna.

### PRASA NIEMIECKA O WYNIKU KONFERENCJI

BERLIN. (Pat) — Prasa niemiecka obszernie komentuje wynik wizyty niemieckich ministrów w Anglii. Podczas gdy dzienniki prawicowe mówią o fiasco, prasa prozdowa stara się podkreślić pozytywną stronę rozmów angielsko-niemieckich.

„Koelnische Ztg” podkreśla rolę brytyjskiego departamentu skarbu, który użył swego autorytetu aby nie dopuścić do pewnych koncepcji na rzecz Niemiec. W ten sposób rezultaty zewnętrzne wizyty niemieckich ministrów w Chequers przedstawiają się skromnie.

„Vossische Ztg” oświadcza, że wizyta niemiecka w Chequers nie pozostała bez wyników. Dziennik sądzi, że niemieccy i angielscy mężowie stanu nie omawiali między sobą niczego w sprawie nowej konferencji odszkodowań, która miałaby rzekomo dojść do skutku na jesieni. Mac Donald i Henderson zwrócili niemieckim ministrom zapewne uwagę na tryb, przewidziany w planie Younga, a dotyczący odroczenia transferu.

„Berliner Tageblatt” oczekuje, że gabinet Rzeszy po wysłuchaniu kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa zadecyduje, kiedy i w jakiej formie nastąpi oficjalny krok rządu niemieckiego w stosunku do wierzycieli.

„Boersen Courier” pisze, że o fiasco rozmów angielsko-niemieckich mogą mówić tylko w przeciwnieństwie do nas ci, którzy oczekiwali po tych rozmowach o wiele więcej.

### WARSZAWSKA KONWENCJA LOTNICZA

TALLIN. (Pat) — Prasa podaje, że w związku z propozycją Polski co do przyłączenia się Estonji do międzynarodowej konwencji lotniczej, zawartej w Warszawie w roku 1927, ministerstwo spraw zagranicznych rozpatruje możliwość przyłączenia się także i do innych konwencji międzynarodowych, zawartych w tej dziedzinie. — Przede wszystkim więc zamierzone jest przyłączenie do międzynarodowej konwencji lotniczej, podpisanej w roku 1919 w Paryżu, gdzie ustalone były ogólne zasady współpracy państw w dziedzinie komunikacji powietrznej.

Warszawska konwencja przewiduje opracowanie szczegółów zagadnień o charakterze formalnym, n.p. sprawy sprawdzania dokumentów osobistych. Przyłączenie się Estonji do międzynarodowych konwencji lotniczych jest uтрудnione ze względu na brak aerodromu, odpowiadającego nowoczesnym wymaganiom. Jakkolwiek istnieją już plany wybudowania odpowiedniego aerodromu, plany te jednak nie mogą być zrealizowane wcześniej niż za rok z powodu braku funduszy.

### NIE BYŁO TRĘDOWATEGO KOTA.

WARSZAWA. (Pat) — Niektóre dzienniki podały sensacyjną wiadomość o rzekomnym pogryzieniu dziewczynki - Polki przez zarażonego trędą kotą na wystawie kolonijalnej w Paryżu. Na podstawie informacji uzyskanych z ambasady francuskiej, która przeprowadziła w tej sprawie dochodzenie, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta jest całkowicie zmyślną.



STRATY POWODZIOWE W ROLNICTWIE

W „Tygodniku Rolniczym“ z dnia 1 czerwca ogłoszone zostały oficjalne dane dotyczące strat spowodowanych w rolnictwie na terenie województwa Wileńskiego skutkiem powodzi.

Ogólna cyfra strat w rolnictwie, nie licząc zniszczonych budynków, obliczona jest na 885 tys. zł. Cyfra ta dotyczy strat: 1) skutkiem zniszczenia zasiewów i zasypania gruntów, 2) plodów rolnych i obornika, 3) inwentarza żywego i martwego.

1) Zniszczenie gruntów i zasiewów. Ogólny obszar ziemi zabranej przez wodę wynosi: dla sadów i ogrodów — 277 ha, gruntów ornych — 3800 ha, łąk 2338 ha. Straty w tym względzie nie były szacowane, ponieważ odnośnie dane co do ściśłości budziły pewne zastrzeżenia, z drugiej zaś strony pokrywały się częściowo ze stratami skutkiem zniszczenia zasiewów i zasypania gruntów.

Obszar zniszczonych zasiewów ozimych wynosił około 3300 ha w tem na przestrzeni 2270 zasiewy zniszczone zostały w przeszło 50 proc., powodując straty na sumę 228 tysięcy zł. na pozostałej przestrzeni zniszczenie było poniżej 50 proc. przy ogólnej sumie strat 51,5 tys. zł.

Poważną pozycję stanowią również straty skutkiem zasypania gruntów (bez ozimin), wynoszące około 178 tysięcy zł. (obszar gruntów ornych zasypanych — 1327 ha, obszar łąk — 2230 ha).

2. Straty w płodach rolnych i oborniku. Straty w ziarnie, okopowych, paszy i słomie sięgają 23.444 centnarów w metrycznych i wyrażają się sumą około 302 tysięcy zł. Powódź pozbawiła

rolników 4226 centn. ziarna, 12089 centn. kartofli i warzyw, 3720 centn. paszy i 3410 centn. słomy. Woda uniosła około 21120 wozów obornika, stanowiącego wartość przeszło 63 tysięcy złotych.

3) Straty w inwentarzu żywym i martwym. Nieznaczne stosunkowo straty poniosło rolnictwo w inwentarzu żywym i martwym (łatwiejszym do uratowania). Wynoszą one około 13000 zł. w odniesieniu do maszyn i narzędzi rolniczych, uprzęży i t.p. oraz 3,5 tys. zł. w odniesieniu do inwentarza żywego (koni, bydła, trzody chlewnej, owiec, drobiu i t.p.)

Przeważającą część strat we wszystkich wymienionych trzech grupach przypada na powiat Dziśnieński i Brański.

Czy przytoczone cyfry z należytą dokładnością odzwierciedlają stan strat spowodowanych powodzią? Straty nie wątpliwie są większe, dochodzą bowiem poważne zniszczenia w budynkach mieszkalnych i gospodarczych. Poza tem w każdej statystyce, a tem bardziej dokonywanej w trybie spiesznego, przeoczenia stanowią regułę. Ta okoliczność, że urzędy skarbowe, przy rozpatrywaniu podań od osób poszkodowanych w sprawie ulg podatkowych mają przeprowadzić w każdym indywidualnym wypadku dochodzenia o rozmiarach strat, — wskazuje pośrednio na to, że przeprowadzona już rejestracja strat nie daje dostatecznego i całkiem pewnego materiału.

Sprawę pomocy państwowej w związku z powodzią poruszamy osobno. h.

Z działalności Sekcji producentów Ryb

Komunikat Wileńskiego T-wa Rybackiego

Jednym z głównych zadań jakie Sekcja Producentów Ryb Wileńskiego Towarzystwa Rybackiego sobie postawiła jest współdziałanie ze Spółdzielnią w organizacji handlu rybnego oraz w korzystnej sprzedaży ryb dostarczanych przez członków.

Zbliża się okres nowej kampanji sprzedaży karpia, stajemy znowu w obliczu ważnego pytania, czy mamy działać, jak to było w większości wypadków dotychczas, samopas, czy też, zjednoczeniu we własnej organizacji producentów ryb i spółdzielni, będziemy sprzedawali rybę za pośrednictwem spółdzielni, która jedynie decydująco wpływać zdoła na racjonalne uformowanie dostawy ryb i korzystne kształtowanie się cen na rybę.

Dla uniknięcia kryzysu w rybactwie, a zwłaszcza w stawowym gospodarstwie rybnym, musimy dążyć do rozszerzenia obszaru dostawy karpia na rynek, oraz wyzyskania

wszelkich możliwych rynków lokalnych, przez co uniknie się nadmiernej podaży ryb i gwarantowanego spadku cen, to znowu całkowiemu braku ryby na rynku. Jedynie przy tak postawionej sprawie konsumenci zawsze będzie mógł karpie nabyć przez co się znać nie zwiększy jego konsumpcja, a także nie będzie faktycznej podstawy do zbędnego importu karpia z zagranicy.

W myśl powyższego wzywa się wszystkich producentów karpia o wypełnienie kwestionariusza produkcji i zbytu ryb stawowych w okresie 1931 — 32 r. (Kwestionariusz otrzymać można w Sekcji Producentów Ryb Wilno Królewska 1)

Sekcja producentów ryb zwraca się z gorącym apelem do pp. Producentów karpia żeby łaskawie poparli wysiłek sekcji zmierzający do uformowania łącznie ze spółdzielnią handlu rybnego. Zarząd.

Hebrajskie studjum dramatyczne

TRAGEDIA PERECA

Wiedzieliśmy, że poeta może być czasem podcięty w swej twórczości i czuć w mózgu i sercu okropną pustkę. Wiedzieliśmy, że i wódz i wszelki mąż stanu muszą być w osobliwym stanie, skoro mają mieć dar syntetyzowania społeczności. Teraz przypomniało nam hebrajskie studjo, że bez dyspozycji wewnętrznej nie może być modlitwy cudotwórczej.

Cadyk stary miał dokota siebie duchy współpracujące i współpomagające, dzięki swojej żarliwej wierze i swojemu pokorze, idącej w najdalsze, jak ksiądz Piotr w „Dziadach“. Syn tego cadyka jest wypruty z Eliaszowych, czy Eliuzowych mocy. Ten Jonatan w naszych oczach czyni wszystko, aby być cadykiem, jak ojciec. Żaden wewnętrzny odruch nie zjawia się w nim jednak, któryby dopomógł iść, jak ojciec. Ani jedna iskra nie buchnie, ani jedna nie roznieci wielkiego pożaru w duszy. Mogą przyjść głusi i kalecy, ślepy i pomieszani na umyśle, ręce iże-cadyka nie mają w sobie nadrepe iże-cadyka nie mają w sobie uzdrawiającej mocy i usta tegoż symulanta nie mają modlitwy żarliwej na ustach. Prostu nie ma kontaktu z Bogiem. Inaczej cadyk Jechel, ten rozkawał z Jehową. Jonatan ma tylko krytycyzm w sobie i złości. Ambicje szatańskie go rozsadzają. Szpik w jego kręgu pacierzowym jest trawiony przez sceptycyzm.

Nie tylko na palcach pokazują się rdzawe plamy demagogii. Iże-cadyk ma niby ruchliwe oczy. Dlaczego mają jednak szklisko, zdradzającą oschłość serca?

Jest w tej sztuce Fejga, córka cadyka. Nie pozwolono jej kochać się w zgodzie z uczuciem, całym pędem natury, ciągnącej ku wiosnie. Zamknięto ją w piwnicy, aż na móżdżek spadły białe majaki, które z człowieka czynią istotę już obcą. Nie pomoże jej Jonatan, do którego przeprowadzono ją, jako chorą i potrzebującą pomocy. Iże-cadyk włoży na siebie strój biały i te swoje ręce podnieść: oszust, czując pustkę i niemoc, po cznie tylko z gardła dobywać dzięki charkot. Jakąż to jest okropna chwila, kiedy pod koniec III aktu fałszywy cadyk samozwainc te swoje obrzędy

już prawdziwe bluźnierstwa prowadzi. Zaprawdę to już nie rytuał, nie działanie, to prawdziwe hokus - pokus.

Zabawa musi się tragicznie zakończyć. Cadyk ojciec leczył, cadyk ojciec uzdrawiał. Syn, jak gadzina, wije się, rodząc tylko jad i truciznę.

Przyjdzie prawdziwy rabin i iże-cudotwórcę przeklinie. W tej chwili zapada wszystko w przepaść bez końca. Sala spogląda przed się, strwożona i wryta. U wszystkich serca na chwilę le przestają bić. Chorzy na scenie, śle pi, obłądli wałą się w tę przepaść bez końca, a on, fałszywy cadyk, pozostaje na chwilę w bezruchu, wydany na pastwę potwornych myśli, aż nagle zbudzony ruszy w dół, naprawdę potępiony. Tam blisko niego stała żona i rozdartem sercem przeżywała potworny akt świętokradstwa. Ona to z obłądem w oczach i z rękami drżącymi wyjdzie, aby wic się już do końca życia, jak robak przez coś okropnego nadeptany. „I byłaż taka przepaść bez dna i be zgranicz“.

Iwo Gall, ten majster dekoracyjny dawnej Reduty, wziął w swoje ręce tragedję, napisaną przez Percę. Obracał ją w swoich rekach, znalazł dla niej wyraz sceniczny. Zarazem zrobił rewolucję. Wrócił przedwzyskiem, jak warszawska Reduta (jak studjo Stanisławskiego), do podłogi. Redutę w Wilnie zabita scena, to iżarstwo teatralne. Iże-podjum dla iże-świata i iże-gry. Iwo Gall ozdrowił przedstawienie przedwzyskiem, że każą mu dotknąć się ziemi z powrotem, jak Anteusz. Poszedł dalej. Wy-miotti kurtyne, drugie iże-izgarstwo. W hebrajskim studjum nie było kurtyny, tej wykrzywionej plachty oszusta - symulantów. Bez kurtyny grano całe trzy akty. Cóż za przepyszne inwencje, co za świat kolorowy, skoro sala, nabita przez publiczność, nie ma kurtyny? Co za rozkosz uciszać widów nie tylko, sonorycznym znakiem lub zawieszaniem zasłon na centralnym segmentcie, bramą wejściową, prowadzącą na pole aktorskiego działania? Wejście aktorów do sali, cisza, gdyby mistagogów, uciszenie samo przez się publiczności przez zew, wyraźny nakaz od wnętrza.

Trzeba to zobaczyć samemu, prze-

Wilno wobec zajęć włoskich

Z powodu wypadków włoskich Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie wysłał do Ojca św. depeszę. Depesza została wysłana w języku łacińskim, dosłowny jej przekład podajemy:

Ojciec Święty! Organizacja Akcji Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej głęboko przejęta ostatnimi wypadkami, zwłaszcza niegodziwymi napaściami na Najdostojniejszą Osobę i powagę Waszej Świątliwości, potępiając przeszkody stawiane Akcji Katolickiej w Italji, jednoczą się w gorących modlitwach o lepszą przyszłość dla braci zorganizowanych w Akcji Katolickiej Włoskiej, a dla wyrobienia hartu ducha potrzebnego do coraz pomyślniej szego dalszego jej rozwoju u nas, śpieszą złożyć u Stóp Waszej Świątliwości wyrazy holdu i synowskiego przywiązania, oraz zapewnienia wierności Stolicy Apostolskiej.

Prezes Archidiecejalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie — Stanisław Białas. Dyrektor Instytutu — Ks. Franciszek Kafarski. Przeszka Katolickiego Związku Polek — Marja Ijeleniska. Prezes Katolickiego Zw. Mężczyzn — Wacław Olszewski. Prezes Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“ — Stanisław Stomma. Prezes Związku Młodzieży Polskiej — Władysław Piasecki. Prezydentka Sodalitji Marjańskiej Akademickiej — Walerja Ijankiewiczówna. Prefekt Sodalitji Marjańskiej Akademickiej — Piotr Pawłowski.

Wkłady oszczędnościowe w PKO w m-cu maju 1930 r.

Miesiąc mają przynosi PKO. dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych i liczby oszczędzających w tej instytucji.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe PKO. wzrosły w ciągu miesiąca maja r.b. o dalszych 10 milionów zł. i wynosiły na dzień 31-V 1931 r. kwotę zł. 270.977.051,64, zaś łącznie z wkładami, pochodzącymi z waloryzacji wkładów markowych — globalną kwotę zł. 304.493.851.70.

Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych PKO. wzrosła w ciągu miesiąca sprawozdawczego o 10.694 książeczki i wynosiła na koniec m-ca maja b. r. 640.782 książeczki, zaś łącznie z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji — 682.934 książeczki.

Komitet obywatelski pomocy powoździanom

ZAJMIE SIĘ OFIARAMI GRADOBICIA W POW. WIL. TROCKIM

Na odbytem ostatnio, pod przewodnictwem JJE ks. biskupa Michalkiewicza, posiedzeniu kom. Wykonawczego Obywatelskiego Komitetu niesienia pomocy powoździanom omówiono m. in. sprawę kłeski gradobicia jako nawiedziła teren pow. Wil. - trockiego i jak wiadomo zniszczyła całkowicie zasiewy na obszarze ponad 500 ha.

W wyniku dyskusji uchwalono: włączyć do akcji Komitetu pomocy powoździanom i tą kłeskę oraz przeznaczyć na ten cel sumę 10.000 zł.

Szlakiem gen. Dwernickiego

ROTMISTRZ JANKOWSKI WYRUSZA KONNO SZLAKIEM WYPRAWY WOŁYŃSKIEJ R. 1831

W drugiej połowie czerwca br. wyrusza konno szlakiem wyprawy wołyńskiej Dwernickiego w 1831 r. — rtm. Jankowski Roman z 2. p. ul. Grochowskich im. gen. Dwernickiego.

Trasa wynosi 1800 km. i przechodzi z Suwałk przez Stoczek, Nowa - Wieś, Kurów, Lublin, Zamość, Boromol, Klebanówka, (miejsce złożenia broni) Łopatyn — (gdzie pochowany gen. Dwernicki) Zawale (nad Zbruczem mjt. Dwernickiego koło Okopów Św. Trójcy) i z powrotem do Suwałk. Celem wyprawy jest zwiedzenie terenu działań wojennych bohatera z pod Stoczka, jak również odwiedzenie jego grobu i stron rodzinnych.

Rtm. Jankowski jedzie jedynie w towarzystwie luzaka i przebędzie w podróży około 6 tygodni.

Niezwykle silna burza nad pow. Postawskim

Nad terenem pow. postawskiego przeszła onegdaj niezwykle silna burza.

Prócz niemalych szkód poczynionych przez wiatr i ulewę, kilka osób ucierpiało od uderzeń piorunów.

W pobliżu wsi Huta Kóhubej trzy kobiety idące przez las schroniły się od deszczu pod drzewo. Na nieszczęście piorun uderzył tak blisko, że wszystkie trzy: Sora Szejder, Rocha Szajman i Luba Puchalska zostały porażone.

Prócz tego we wsi Jocewiczcie piorun uderzył w dom zabijając Jana Naumczyka.

żyć, jak publiczność wciąga się w akcję, która powolutku, jak kwiat wsadzony do wody, zaczyna rozchylać swe płatki.

Gall na podłodze ustawił swoje kondygnacje. Po prawej ręce wyczył scho dy do sacro-sanctum i błękitnych zasłon, po lewej do podium w formie stołu z lichtarzami srebrnymi.

Opisać przedstawienie — to napisać książkę. Aktoży grali w specjalnych pantoflach. Słuchanie były wszelkie naturalizmy z chodzenia po deskach. Cóż to za dobra inspiracja, aby głos matowić i nie trwonić z niczego, co się rodzi z gestów i atytud? Stroje rzetelne, ruchy wyraziste, malarsko syntetyczne, wreszcie język hebrajski. Niby woda świeża, źródło świeże.

Ludzkość miała ten język tysiąclecia temu, kiedy nie było na świecie wszystkich języków, urodzonych z pomieszania się ras, plebion, krwi wszelakiej. Przez cały czas płynął hebrajski język, pełen wigoru, męski, ten sam, który z ksiąg świętych brał dobywając prawdę o Bożym — Synie Chrystus.

Oczywiście, że każden z nas nieumiejący po hebrajsku, był trochę na tureckim kazaniu. Od czegoż jednak jest lotność, intuicja, od czegoż są aperepcje duchowe i serce, które przecieży antycypować, to znaczy przeczuwać może. Przedstawienie studjum hebrajskiego nie jest dla degeneratów, ateistów, sceptyków, wszelkiego rodzaju duchowych kaleków. Żadne nógi kobiece nie były pokazywane, jak wszędzie w przedstawieniach w myśl dewizy: Panu Bogu świeczka, djambu niedopałek. Odwrotnie. Całe to przedstawienie było literalnie wyprute z erotyzmu, mienią się jak perła rzeczami, należącymi do wyższych sfer globalnego ducha. Tylko człowiek religijny, człowiek mocny, człowiek bez naruszonego kręgu pacierzowego, może znaleźć zadowolenie oglądając siły wyższe i prawa sensu sił wyższych. Przedstawienie miało charakter sakralny, zatem nabożeństwa, ideał Reduty warszawskiej. Żadnych spekulacji na widzach, żadnych tranzakcji, gwoli których robione jest przedstawienie, ani namiastki kuchni, sypialni, kryminału, lub lupanaru.

Wileńskie hebrajskie studjo jest dzieckiem duchowem Reduty, już choć był datego, że i Chmielewski i Galowa i Dziewulski, włożyli byli w nią wiele ze siebie. A Iwo Gall, którego żydowski studycjy nazywają „aba“ to jest ojcem? Czyż to nie jest dowodem siły i potęgi polskości, skoro taki właśnie Gall, majster sceny, oddał siebie bez zastrzeżeń, pracując z żydowskim zespołem, budząc w tym zespole ludzkie, arcydudzkie, wiekiście drgnięcia.

„Zagłada domu Cadyka“ oglądana może być przez najbardziej prawowierne wierzących katolików. Widzieliśmy na przedstawieniu księżę. Nie mogło być inaczej skoro sztuka rozważa wielki, przeogromny zatarg z Bogiem, gigantyczne naruszenie praw boskich przez iże-modlitwę, czyli modlitwę nie z serca.

W dzisiejszych czasach generalnego chamstwa i zbydlęczenia, bezboźnictwa i duchowych fałszyfikatów, teatr, który zajmuje się nie kuchnią, nie sypialnią, nie kryminałem i nie lupanarem, musi być wyróżniony i miłośnicie do serca przytulony. Nie minęło miesiąca jeszcze od przedstawienia akademickiego teatru religijnego świętego Piotra Klawera. Już jest drugi teatr, prowadzony przez dr. Neigera, lektora U.S.B. także z akcentem religijnym. Mamy do zanotowania w wielkim stylu i w najwyższym artyzynie prowadzone przedstawienie, któremu Iwo Gall dał krew swojej krwi“.

August Kwaśnicki
doktor medycyny, członek czynny Polskiej Akademji Umiej., członek czynny wielu Towarzystw Lekarskich kraj. i zagranicznych, doktor honor. Uniw. Lwowskiego, b. prezes Tow. Lekarskiego, oficer w Powstaniu 1863 r., Komandor Orderu Polonia Restituta, odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości z Mieczami
urodzony w r. 1839 w Toporach na Podnieprzu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu w Krakowie dnia 4 czerwca 1931 r.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 4 przy ul. Basztowej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpiło w sobotę dnia 6 b. m. o godzinie 3-ciej po południu.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostało w poniedziałek dnia 8 b. m. o godz. 9-tej rano w kościele OO. Zmartwychwstańców.

Marja z Jasiewiczów
Świętorzecka
wdowa po ś. p. Michale
po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnąła w Panu dniu 7 czerwca 1931 roku w wieku lat 78.
Przewiezienie zwłok z domu żałoby przy ul. Jagiellońskiej 7 do grobów rodzinnych w maj. Malinowszczyzna nastąpi dn. 8 czerwca r.b. o godzinie 6 po południu.
Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędą się dnia 9 czerwca r.b. o godzinie 10-ej rano, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych zmarłej
CORKA, SIOSTRY, SYNOWIE, SYNOWIE I WNUKI.

Kazimierz Butkiewicz
Inspektor Ziemi i Lasów mag. m. Wilna po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 8 czerwca 1931 r. w wieku lat 52.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Wilkomierkiej 3 24 do Kościoła św. Rafała nastąpi dnia 10 czerwca b.r. o godz. 8.30 rano po czym odbędzie się nabożeństwo żałobne.
Eksportacja na cmentarz Rossa odbędzie się w tymże dniu o g. 4-jej po poł.
O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w smutku
żona, syn i rodzina.

KRONIKA
WTCREK DZIS 9
Felicyana JUTRO
Malgorzaty
W. a. g. 2 m. 47
Z. s. g. 7 m. 47
SPÓSTRZEZENIA ZAKŁADU METEOROLOGJI U.S.B. W WILNIE
dnia 8. VI. 31 r.
Ciśnienie średnie w mm. 756
Temperatura średnia -I- 12 -I- 19 -I- 8
Temperatura najwyższa -I-
Temperatura najniższa -I-
Opad w mm. —
Wiatr południowy
Tendencja spadek
Uwagi: pochmurno,
— Pan Marszałek Piłsudski w ciągu niedzieli nie opuszczał pałacu reprezentacyjnego, pochłonięty całkowicie sprawami wojskowymi. Jednocześnie przyjął kilku wyższych wojskowych, poźatem nikomu audjencji nie udzielał.
— W dniu wczorajszym Marszałek Piłsudski wyszedł piechotą na spacer, przechodząc kilku ulicami śródmieścia.
— W związku z odbywającym się pod osobistym kierownictwem Pana Marszałka Piłsudskiego grami wojennymi bawi w Wilnie szereg wyższych przedstawicieli wojskowości, a m. in. generałowie: Litwinowicz, Orlicz-Dreszer i Grzmot - Skotnicki.
URZĘDOWA
— Nowe rozporządzenie w sprawie wyszynku alkoholu. Urząd wojewódzki otrzymał okólnik Min. spraw wewn. w sprawie zmian w ustawie alkoholowej, która wkrótce zostanie ogłoszona w „Monitorze“.
W okólniku tym, ministerstwo zwraca uwagę, że w święta i niedziele wyszynk alkoholu jest zabroniony w godzinach od 6 rano do 2 po południu. Podczas dłuższych nabożeństw, władze lokalne mogą godziny zakazu przedłużyć.
Zakaz sprzedaży alkoholu małoletnim do lat 21, został obniżony, tak samo zakaz sprzedaży pod zastaw, został rozszerzony przez zabronienie przyjmowania zastawu w formie zboża i produktów gospodarstwa wiejskiego.
W dalszym ciągu okólnik zawiera zarządzenie, co do kar na gości, znajdujących się w lokalu po prawnie zastrzeżonych godzinach i odpowiedzialności w tych wypadkach gospodarza lokalu.
W końcu zawarte jest obostrzenie co do odległości miejsc sprzedaży wyrobów alkoholowych od szkół 100 mtr.), oraz udzielenie wojewodzie prawa zakazu sprzedaży i wyszynku alkoholu w każdym czasie, gdy tego wymaga bezpieczeństwo publiczne.
MIEJSKA
— Kredyty budowlane dla Wilna. Wczoraj wrócił do Wilna p. prezydent Folejewski, oraz delegacja Komitetu Rozbudowy, którzy interwenjowali w sferach finansowych w Ministerstwie, w sprawie ustalenia norm kredytów budowlanych.
Jakkolwiek konkretnie sprawa ta nie została załatwiona, to jednak delegacja przy-

# SPORT

## Wilno zwycięża bokseńska reprezentacja Rygi 10:6

Reprezentacja pięściarska Rygi rozegrała mecz bokseński z reprezentacją Wilna zasiloną mistrzem Polski Wiśniewskim (Warta — Poznań) i Tomaszewskim (Warta Poznań). Po odegraniu hymnów państwowych lotewskiego i polskiego i po powitaniu drużyn rozpoczęły się walki, które zakończyły się obecnością: gen. Lwinowicz, starosta Giżycki oraz in- przedstawił władz.

Pierwsze dwa punkty wilanin zdobywają walkowerem w walce muszej przez Kaszewskiego (Stow. Mi. Polskiej).

W walce koguciej Bermin (Łotwa) odnosi zwycięstwo nad Głowaczem (SMP). Wilanin był słabszy technicznie i przegrał nieznacznie na punkty.

W walce piórkowej W. Matison (Łotwa) pokonał w 8 sekundzie przez knock-out Matiułowa (WKW).

Na widzów zrobiło wrażenie, że Matiułowa zdolnym był dalej do walki, a tylko zrezygnował z walki widząc przewagę przeciwnika.

W walce lekkiej Ruzdenko (Ł) pokonał na punkty Lutyńskiego (Pogoń). Decyzja ta nie wydaje nam się słuszną. Raczej wynik remisowy odpowiadał przebiegowi walki.

W walce półśredniej zwycięża na punkty Pilnik (ZAKS) nad E. Matisonem (Łotwa). Walka ta była najładniejszą walką dnia.

Pilnik dowiódł że jest, jeżeli nie najlepszym to w każdym razie najambitniejszym bokserem Wilna. Przeciwnik jego zaprezentował się z dobrej strony, jednak doskonale opanowanie ciała, uniki i tempo nie mogą zastąpić mu wrozu.

W walce średniej zwycięża w trzeciej rundzie Wojtkiewicz (WKB) Lapina (Łotwa). Walka ta wykazała, że Wojtkiewicz mimo nieprzeciętnych zdolności i wyrobienia technicznego ma jeden feler, a mianowicie wyraźną niechęć do... narażania się na ciosy przeciwnika. Gdyby Wojtkiewicz walczył odważnie walka zakończyłaby się znacznie wcześniej i ładniej.

W walce półciężkiej bezapelacyjnie zwycięża Wiśniewski (Warta) Zarzeckiego (Łotwa). Zarzecki walczył niesportowo i mimo swych warunków fizycznych niepotrafił być groźnym dla mistrza Polski przeciwnikiem.

W ostatnim spotkaniu Tomaszewski (Warta) zwycięża technicznym knock-outem Berzina (Łotwa).

Ogólna punktacja 10:6 na korzyść Wilna. Łotysze walczyli nadzwyczaj sportowo pozostawiając miłe wrażenia.

Sędziował p. Kloczkowski dość słabo.

podpisywania korespondencji i zarządzeń firmy.

Uchwalono pierwszą wystawę Towarzystwa urzędzi w połowie września. W związku z nią została wybrana komisja kwalifikacyjna; funkcje komitetu wystawowego zostały powierzone zarządowi.

**POCZTOWA**

Służba telegraficzna w Prudach. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie komunikuje, iż w agencji pocztowej Prudy (pow. Mołodeczno) zaprowadzono z dniem 30 maja r. b. służbę telegraficzno-telefoniczną.

**RÓŻNE**

Nowy zarząd Stow. Kupców i Przemysłowców. Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie, ukonstytuował się jak następuje: prezes Mieczysław Żejmo, wiceprezes Kazimierz Rutkowski, II wiceprezes Edmund Kowalski, skarbnik Eugeniusz Kudrewicz, sekretarz Ksawery Zapolya-Zapolski. Członkowie p.p. Wojciech Gołębiowski, Tomasz Krasowski i Gustaw Arndt.

Gorszące nieposzanowanie świąt chrześcijańskich. Już po raz trzeci, zwracają się do nas lokatorzy domu, przy ul. Sierakowskiego Nr. 25 z prośbą o zaznaczenie gorszącego nieposzanowania świąt, którego są świadkami, a raczej ofiarami. Właścicielka tego domu, p. A. Sz., nosząca dobrze znane i szanowane w Wilnie nazwisko chrześcijańskiej kupieckiej rodziny, do roboty przy naprawie dachu, zaangażowała żydowskich rzemieślników, którzy pracują i w dniu świątecznym. Już po raz trzeci z kolei w niedzielę, jak i w święto Bożego Ciała, od samego rana aż do godz. 4 p.p. słychać gromienie młotami po blasze i widać na dachu postacie robotników, głośno rozmawiających po żydowsku.

Trzeba zaznaczyć, że w domu tym mieszkają wyłącznie chrześcijanie i sama właścicielka podaje się za katoliczkę.

Cóż to ma znaczyć także lekceważenie uczuć religijnych lokatorów domu, znajdujące się do tego w wyraźnej sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawnymi o niedzielnym odpoczynku?

Dyrekcja Wydawnictw Państwowych powiadamia Izbę Przemysłowo - Handlową w Wilnie, że celem ułatwienia Zarządowi Spółki Akcyjnych stwierdzenia kompetencji członków Zarządu, podpisujących listy załącznikowe przy składaniu ogłoszeń w „Młotach Polskich” — uznano za możliwe i wy starczające jako dowód prawny przyjmowania, na równi z wyciągami z rejestru handlowego jako też odpisami odnośnego ustępu rejestru, — zaświadczeń właścicieli izb handlowych i przemysłowych, stwierdzających, iż składający ogłoszenie uprawniony jest do

**KAZIMIERZ LECZYCKI**  
**29) DWUDZIEŚĆ (powieść)**  
Prawa przedruk i przekładu zastrzeżone.  
Argumenty powyższe nie trafiły jednak do przekonania obu przyjaciół. Pewnej nocy sierpniowej, kiedy losy Warszawy zależały od jednej niedużej gromadki najwytrwalszych, wykradli się z „koszar”, mineli szczęśliwie chemika i botanika, drzemających na warcie i kłującej wśród ogrodów, wyszli na szosę.  
Szli sprężysto, miarowym krokiem starych weteranów, dzieląc się uwagami na temat niedawnych wileńsko-grodzieńskich przeżyć wojennych. Nagle jakaś tajemnicza figura podniosła się z przydrożnego kamienia.  
Stać!  
Osty, biały krawiec światła padł na dwie zależnione postacie żołnierskie. Westchnienie ulgi wydobyło się z trzech piersi naraz... żandarma, bo nie bandyci, a zbiegów, bo znajomy... w zesła niedzielę był w kompanji.

**KOMUNIKAT**  
Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości naszej P. T. klienteli, że **każdy oryginalny worek sody amoniakalnej (BIELIDŁA) ZAKŁADÓW SOLVAY W POLSCE** cechowany jest nadrukiem **ZAKŁADY SOLVAY W POLSCE T. z O.P.**  
**SODA KALCYNOWANA (AMONIAKALNA) 98%**  
i zaopatrzone jest w plombę fabryczną.  
Cecha i plomba gwarantują produkt pełnowartościowy, na co prosimy zwrócić uwagę przy kupnie.  
**Zakłady Solvay w Polsce**  
Oddział w Wilnie ul. Mickiewicza 15 tel. 3-99.  
Warszawa w czerwcu 1931 r.  
UWAGA: Winni rozpowszechniania falsyfikatów jako naszej oryginalnej sody amoniakalnej (bielidła) zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

— A wy dokąd po nocy, przepuski są?! — zagadnęła zdziwiona władza.  
— My od Wróbla, my pana wachmistrza znamy, my na front, — bąkał coś trzy po trzy Lutek, bo Bronowski stracił wogóle język w gbie.  
— Czy wy głupi, czy wy dzieci? — rozgniewał się żandarm. — A wiecie wy, czym to teraz pachnie!?

W 24 godziny kula w łeb. No, marsz do Wróbla. Na froncie ludzie umierają, a im się dziewczek zechciało.  
— Ależ my naprawdę, my na front — krzyknął z kolei Bronowski, przerażony perspektywą ośmieszenia się przed kolegami.  
— W tył zwrot i marsz! — krzyknął wachmistrz. Bogu jeszcze podziękować, że was nie aresztuję. Każdy de zenter prze się „na front”, a jak minie żandarma to kluczy w bok i tyle go widać.  
Naprawdę obaj przyjaciele raz jeszcze próbowali należycie oświetlić wzniostę pobudki, jakie nimi kierowały. Żandarm pognął ich z powrotem do

Wróbla, jak gęsi z pola, milcząc uparcie, z całem doświadczeniem człowieka codziennie narażanego na „niebzie argumenty” ze strony aresztowanych.  
Po bezskutecznym przekonywaniu żandarma dwaj niefortunni podróżnicy frontowi pokłócili się pomiędzy sobą. Bronowski zarzucał przyjacielowi inicjatywę ucieczki bez przepustki, chociaż do Lublina, a Lutek dowodził, że wszystkiemu winna jest szosa i Bronok. Trzeba było przewidzieć, że są na świecie żandarmi i iść na front polnemi drogami.

10  
Na szczęście dla Bronowskiego i Lutka wachmistrz żandarmem, nie budząc Wróbla oddał „zbiegów” pod opiekę warty, t. j. z trudem rozbudzonego chemika i takiegoż botanika. Wartownicy nie uczynili im oczywiście nic złego, jako swoi swoimi i dopiero w 10 lat później sprawa wytypowała na wierzch w jednej z powieści.  
A w dwa dni potem zaczęły się dziać i u szturmowców wielkie rzeczy. Szeł Wróbel oświadczył podwładnym,

**KINO MIEJSKIE**  
SALA MIEJSKA Ostrobramska 5  
Od dnia 9 do 12 czerwca 1931 roku włącznie będą wyświetlane filmy:  
**„DZIEWICA ORLEAŃSKA”** Wielka epopeja filmowa pod protektoratem Jego Ekscelencji Ambasadora Francji J. Laroche'a Aktów 8. W roli Joanny d'Arc promienna SIMONE GENEVOIS  
Nad program: „SWIAT DO GURY NOGAMI” komedia w 2 aktach.  
Kasa czynna od godz. 5 m. 30.  
Początek seansów od godz. 6-ej w.

Dźwiękowy KINO-TRAP  
**„HELIOS”**  
ul. WILEŃSKA 38. Tel. 926.  
Dzisiaj Wielki przebieg dźwiękowy!  
**RAPSODJA MIŁOŚCI** w roli gł. LOIS MORAN i BOROTA DURGESS.  
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Ceny znizone: Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seanse Balkon 60 gr. Parter od 1 zł. Ostatni seans dziś o godz. 9-ej wiecz.

**Uwaga!** Dzisiaj DLA MEŻCZYŹN w kinie „HELIOS” o godz. 10.20 wiecz. DLA KOBIET w kinie „HOLLYWOOD” o godz. 10.35 wiecz. Nadzwyczajne przedstawienie filmowe  
**WALKA** ze sztukami **PROSTYTUCJI** Film poprzedzi odczyt D-ra Med. Marty Grabowskiej.

Dźwiękowe kino **„HOLLYWOOD”**  
Mickiewicza 22. tel. 15-28  
Dzisiaj Przednia operetka dźwiękowa z muzyką kompozytora Oskara Straussa p. t. **WESELE W HOLLYWOOD**  
Chór melodji i romansów cygańskich. Imponujący przepych wystawy. Rewelacja ruchu, dźwięku i harmonji. W rolach główn. Norma Terris, J. H. Murray. Nad program: Tygodnik dźwiękowy Paramount'u.

Dźwiękowe kino **Casino**  
Wielka 47. Tel. 15-41.  
**Dzisiaj Laura la plante** cudownym swym śpiewem i grą na banjo oczaruje widzów i słuchaczy. Partnerem jej jest popularny amant ekranu i sceny **Józef SCHLICKRAUT**. Poza tem udział biorą słynne **chóry muzyczne** w 100 proc. przebojowym filmie dźwiękowo-śpiewnym **STATEK KOMEDYANTÓW**.  
Nad program: Wszczęświatowy dodatek dźwiękowy „Foka”. Początek o godz. 4, 6, 8 - 10.15, w dniu świąt. o g. 2 ej. Ceny znizone

Kino-Teatr **„STYLLOWY”**  
Wielka 36  
Dnia 6 i 7 czerwca r. b. **Gościnne występy soliistów i chóru cygańskich romansów** wykonane będą szeregiem cygańskich romansów: 1) Leć głosie po rosie, 2) Niema wina jak szampańskie—niema piękni jak cygańskie. 3) Kiedy serce pełne żaru. 4) Kazbek i inne. Do filmu w g. powieści LWA TOLSTOJA p. t. **Bigamja** pełny dramat w 10 akt. z życia rosyjskiego. W rolach głównych **Alfred Abel, Reinhold Szyneel** oraz **Lily Alexandra**. **U w a g a:** wkrótce rozpoczniemy wyświetlanie dźwiękowców na aparatach Philipsa.

KINO **„SWIATOWID”**  
Mickiewicza 9.  
Dzisiaj Najpiękniejszy obraz z czarownią gwiazdą. Najuroziwsza kobieta Włoch, słynna „Miss Italja” czarująca wiosniara **CARMEN BONI** (Partnerka Mozucchina) w najnowszej swej kreacji (Grażanek).  
**DZIECKO ULICY**  
Wieki dramat miłości i wzruszeń. Akcja toczy się w Rzymie.

**RADJO WILEŃSKIE**  
WTOREK, DNIA 9 CZERWCA  
12.5 — 13.10: Muzyka baletowa i taneczna (płyty).  
15.25 — 15.45: Odczyt z Warszawy wygłosi por. Małkowski „Nowy tom pisma Pilsudskiego”.  
16.45 — 16.50: Komunikat dla żeglugi z 16.50 — 17.10: „Jedźcie do szkół zawodowych” — odczyt z Warszawy wygłosi J. Kępczowska.  
17.10 — 17.35: Utwory Haydna (płyty).  
17.35 — 18: „Grzyby owadobójcze” — odczyt z Krakowa wygłosi prof. K. Ronppert  
18 — 19: Koncert z Warszawy.  
19.15 — 19.30: „Tygodnik artystyczny” prowadzi Jerzy Wyszomirski.  
20.15 — 22: Koncert z Warszawy  
22 — 22.15: „Uroczę miasto Sewilla” — fejleton z Warszawy, wygłosi T. Strzelcki.  
23 — 24: Kabaret (płyty), z konferensjerką Karola Wyrwicz-Wichrowskiego art. dramatycznego.

**LEKARZE**  
**DOKTOR Hawrykiewiczowa**  
przyjmuje od 11—12 i od 5—6. Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne Wilno, Wileńska 33 m. 1 W. Zdr. Nr. 77.  
**Dr. Wolfson**  
weneryczny, moczopł. i skórny, ul. Wileńska tel. 10-67 9-114-8 w.  
**Dr. Ginsberg**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopł. ul. Wileńska 3 od 9 — 114 — 8. Tel. 567.

**AKUSZKI**  
**AKUSZKA ŚMIAŁOWSKA**  
oraz Gabinet Kosmetyczny, usługa zmasażeri, pielęgnacja włosów, brodawki, korzaki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46.  
**KOSMETYKA**  
**GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ**  
WILNO, MICKIEWICZA 31 m. 4.  
**Urodek**  
je, doskonal, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż twarzy i ciała (panie). Sztuczne opalanie cery. Wyprowadzenie włosów. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P. 43.

**LOKALE**  
**Pokój**  
duży jasny ze wszelkimi wygodami. Meble do stowa 9 m. 21.  
**2 pokoje** wy- najęcia umeblowane, duże ul. św. Jakóbska 10—2. Tamże jest pięt- no do wynajęcia.  
**Do wynajęcia** pokój duży ładny z oddzielnym wejściem Witoldowa 7—1.  
**Pokój**  
do wynajęcia z wygo- dami. Kasztanowa 3, 3—5 pp. m. 6.

**Mieszkania**  
z wyjątkiem 3—6 po- kojowe, centralne ogrzewanie, wszystkie wygody, wszystkie meble, wszystkie 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.  
**Brwi i rzęsy długotrwale przyciemnia henna i reguluje. Maquillage. Gabinet Kosmetyczny Cediś**  
J. Hryniewiczowej. ul. WIELKA 18 m. 9. Przyj. w g. 10-1 i 4-7. W. Z. P. 26.

**PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONJE KRAJOWE I ZAGRANICZNE**  
TYLKO, GWARANTOWANEJ JAKOŚCI SPRZEDAŻ WYNAJĘCIE  
**K. DĄBROWSKA**  
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

**ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ P.F. T-WO DLA HANDLU APTECZNIEM I PERFUMERYJNEMI TOWARAMI I. B. S E G A L L W WILNIE SP. AKC.**  
Niniejszym zawiadamiam na podstawie art. 17 statutu, iż Walne Zgromadzenie Zwyczajne Akcjonariuszów odbędzie się dnia 30 czerwca 1931 r. o godz. 18 w Wilnie w lokalu Spółki przy ul. Trockiej nr. 7 z następującym porządkiem dziennym:  
1) Wybór przewodniczącego, 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków strat za rok 1930 oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi 3) Rozpatrzenie Sprawozdania Zarządu o stratach za lata ubiegłe i wynikających na zasadzie art. 50 statutu ze stanu interesów Spółki konsekwencji. 4) Uzgodnienie statutu z nowym prawem o spółkach akcyjnych. 5) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1931. 6) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej 7) Upoważnienie Zarządu do:  
a) kredytowania się w instytucjach finansowych jak prywatnych tak i rządowych.  
b) sprzedaży częściowo lub całości ruchomego i nieruchomości majątku spółki.  
8) wybory członków Zarządu, ich zastępców, oraz członków Komisji Rewizyjnej. 9) Wolne wnioski.  
Akcjonariusze życzący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu winni nie później 22 czerwca do godz. 12 złożyć Zarządowi swe akcje lub dowody depozytowe o złożonych akcjach na przechowanie w krajowych instytucjach kredytowych.

**Pokój**  
do wynajęcia z osob- ą z utrzymaniem w ma- nym wejściem i wy- jatkach ziemskich, in- godami, najchętniej dla formacji: Firma „Inz. Pani. Pańska 4, m. 4.  
**Letniska**  
Kiersnowski i Kruto- kule na lato korepe- lek S-ka”, Wilno, Ad. Mickiewicza 23, tel. 5-60.  
**POSADY**  
**Absolwent**  
szkoły średniej posu- kule na lato korepe- licy na wyjazd za- skromne wynagrodze- nie i utrzymanie. An- tołowska 95, od godz. 2—6 pp.

**RÓŻNE**  
**Poszukujemy dzieci**  
do kompletu przygo- towanie w ciągu roku do pierwszej klasy, na przed Dziekanat Wiadomości telefonicz- Wyd. Szuk Pięknych na 16-42, godz. 10-12. U. S. B. na imię Anie- do środy 10. VI. I Rewieńskiej unie- waznia się.  
**ZGUBY**  
Zgubiona legitymacja akademicka, wyda- do pierwszej klasy, na przed Dziekanat Wiadomości telefonicz- Wyd. Szuk Pięknych na 16-42, godz. 10-12. U. S. B. na imię Anie- do środy 10. VI. I Rewieńskiej unie- waznia się.  
**Zgubiony index aka- demicki, wyd. prze- stanie do sprzedania wyd. prawny U.S.B. chnia litewska. Dojazd stacja Łęcz.**  
**Okazyjnie**  
Zgubiony index aka- demicki, wyd. prze- stanie do sprzedania wyd. prawny U.S.B. chnia litewska. Dojazd stacja Łęcz.

że Zamość jest wzięty przez Budzien-ego. Ogromna siła ruska ciągnie na Lublin z jednej strony, a oni na odsiecz z drugiej!  
Istotnie tymczasem okazało się, że to nie są zwykłe przechwałki wróblowskie. Nazajutrz o godz. 5-ej zrana przeciwnicy z dumą obok salutującego wachmistrza żandarmerji. Bronow- ciałby do Lublina, a Lutek dowodził, że każdy, ale zdecydował, że „to nie by- łoby po żołniersku”.  
Ani jeden smutek kłębił się przy- gnięb nikogo z idących. Są potrzeb- ni, a to jest w życiu najważniejsze! Idą usprawiedliwić mundur, noszony niezastuszenie od kilku tygodni. Zbo- ja i różowe obtoczki — śpiew! Tylko od czasu do czasu daleki, ledwie dosły- szalny gromot roził nerwowo niepo- kój i złe przecucia osobiste. Mijali wioski wydłużone z mężczyzn i pola, chore na paraliż, na których nie poja- wał nikt.  
Okolo południa rozśpiewani i zmę- czeni wchodzili do grodu Unji. Odra- zu można było zauważyć, że jeżeli

szef Wróbel i nakoloryzował, to w każ- dym razie niewiele. Lublin — rzecz był już doszczętnie zewakuowany. Lublin — człowiek nie ewakuował się, bo prostru nie było komu.  
Patrolujący na ulicach szturmowcy raz po raz spotykali oddziały ochot- ników, smarkaczy i starszków, od- chodzące w stronę broniących się je- szcze Zamościa. Lublin był zupełnie o- gołocony z wojska i istotnie na od- dział Wróbla mogła przypaść za- szczytna rola jednego obrońcy miast- cza. Ale mija parę dni pełnych gorą- ki i kleskowych pogłosek w powietr- tru poczynają krząć całkiem inne wieści. Mówi się teraz o wielkim zwy- cięstwie pod warszawą, o tem, że Mar- szalek Piłsudski rozpruł bok czerw- ny i idzie na Siedlce, zaganiając w worek bolszewików. Na froncie połud- niowym wojska polskie miały przewie- również do ofensywy. Nikt nie wie, ile w tem wszystkim prawdy, ale jakaś radość wiosenna idzie wzdłuż frontu, od Prus do Rumunji.  
Tylko jeden Wróbel twierdzi upar-

cie, że to wszystko może się jeszcze okazać budją i że nie trzeba szukać budzienowców, którzy lada chwila mo- gą się sami zjawić pod Lublinem.  
Ale wiosna zawadza i o Lublin.  
W czasie jednego z uroczystych prze- głądów szturmowej obsady dworca, nadjeżdża transport piechoty, odcho- dzącej na wschód i „rząd dusz” wy- myka się z rąk genialnego łazika.  
Towarówka zatrzymuje się rozspie- wana i ukwiecona. Stacja drzy od „Hejstrzelca” i „Warszawianki”. En- tuzjastyczny atak idzie na peron i łamie oddziały Wróbla na bunt i karność. Z pogroźkami i wyzwiskami od łazi- ków i tchórzów, z pięściami wyciąg- niętymi w stronę starego komedjanta, energiczniejsza część szturmowców pakuje się na bufory towarówki.  
Lojalniejsza część oddziału stoi je- szcze na peronie. Wróbel komenduje: „bacność!”. Bronowski, który jed- ną nogą stał już na jakimś buforze, zeskakuje na peron i wypręża się, po- mimo, że Lutek stoi na sprężę wa- gonów i ani myśli złączyć.